



Sygn. akt III PK 156/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Izby Administracji Skarbowej w L.

przeciwko R. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Izba Administracji Skarbowej w L. (powód) wniosła o zasądzenie od R. S.
(pozwany) kwoty 37.720,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie, podnosząc zarzuty przedawnienia i sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z 6 października 2017 r., VII P (...) Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem z 25 maja 2009 r., VII P (...) Sąd Rejonowy w L. zasądził od powoda (wówczas jeszcze Trzeciego Urzędu Skarbowego w L.) na rzecz pozwanego kwotę 148.924,76 zł tytułem odszkodowania. Pozwanemu wypłacono kwotę 3.782,59 zł, objętą rygiorem natychmiastowej wykonalności w dniu 29 czerwca 2009 r., a pozostałe 145.142,17 zł w dniu 3 listopada 2009 r. Od powyższej kwoty nie potrącono i nie odprowadzono składek na ubezpieczenia społeczne, jak również zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że decyzją z 8 lutego 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. (organ rentowy) ustalił powodowi podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pozwanego za miesiące czerwiec i lipiec 2009 r. Odwołanie od powyższej decyzji wniósł powód, jednakże niezależnie od jej zaskarżenia dokonał korekty dokumentacji ZUS i wpłacił wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne, w tym również w części, która powinna być sfinansowana przez ubezpieczonego. W dniu 25 października 2012 r., powód odprowadził także zaliczkę na podatek dochodowy z tytułu wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wymóg opodatkowania tego odszkodowania został potwierdzony wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 stycznia 2017 r., II FSK 3351/16 (LEX nr 2197401).

Sąd Rejonowy ustalił również, że podstawą prawną zasądzenia na rzecz pozwanego odszkodowania był art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Podstawą faktyczną zasądzenia odszkodowania było natomiast doznanie przez pozwanego uszczerbku w majątku z uwagi na wypłacanie mu po dniu 1 sierpnia 2006 r. wynagrodzenia w niższej wysokości, niż otrzymywane uprzednio wynagrodzenie naczelnika urzędu. Kwota zasądzzonego odszkodowania stanowiła równowartość różnicy między otrzymywanym a należnym pozwanemu wynagrodzeniem. Pozwany zużył całe przyznane mu odszkodowanie na potrzeby egzystencjalne, w tym na leczenie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia za chybiony, gdyż roszczenie powoda nie wynikało z przepisów prawa pracy i nie mogło zostać zakwalifikowane jako sprawa ze stosunku pracy. W ocenie Sądu Rejonowego za prawidłowe należy uznać twierdzenie, że bieg przedawnienia roszczenia o bezpodstawne wzbogacenie pracownika, będącego wynikiem uiszczenia przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne w części, która obciąża pracownika, rozpoczyna się w momencie zapłaty składek, a nie z chwilą ich wymagalności. Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany w momencie otrzymania odszkodowania, zasądzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w L. nie musiał liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu, jednakże szczególne okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy spowodowały, że obowiązek zwrotu zasądzonego odszkodowania był uzależniony od faktu wzbogacenia się lub jego barku. Skoro więc pozwany nie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu, Sąd Rejonowy uznał za relewantne ustalenie, czy zużywając korzyści pozwany w istocie się wzbogacił. Uwzględniając okoliczności przedstawione przez pozwanego Sąd Rejonowy stwierdził, że zużył on uzyskaną kosztem powoda korzyść w sposób bezproduktywny, co oznacza, że wygasł obowiązek jej zwrotu wyrażony w art. 409 k.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 18 kwietnia 2018 r., VIII Pa (...) Sąd Okręgowy w L. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.720,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz z odsetkami za opóźnienie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy przy ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne uwzględnił całą kwotę odszkodowania wypłaconego pozwanemu, ograniczając ją jedynie z uwagi na przekroczenie rocznej podstawy wymiaru składek do kwot wskazanych w decyzji z 8 lutego 2011 r. Także powód w korekcie zeznania podatkowego za 2009 r. jako podstawę wymiaru zaliczki na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych przyjął całą kwotę odszkodowania. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do wniosku, że w wypłaconym

pozwanemu odszkodowaniu nie uwzględniono kwot składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, jak też kwot podatku dochodzonych niniejszym pozwem.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że błędnie przyjął Sąd Rejonowy, iż pozwany - zużywając odszkodowanie - zużył także kwotę bezpodstawnie uzyskanych korzyści w postaci opłaconych przez powoda składek i podatku dochodowego. Prawidłowe jest natomiast stanowisko Sądu Rejonowego, że kwota składek i podatku stanowiła dla pozwanego „zaoszczędzenie korzyści” prowadzące do zmniejszenia jego pasywów, gdyż w normalnych okolicznościach pozwany musiałby opłacić wyżej wskazane, ciężące na nim zobowiązania z własnych dochodów.

Sąd Okręgowy - rozważając kwestie związane z bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanego - uznał, że między stronami sporu w niniejszej sprawie nie doszło do wypłaty nienależnego świadczenia, ponieważ powód uiszczył należności publicznoprawne obciążające pozwanego, których podstawa opłacenia została potwierdzona w prawomocnych orzeczeniach sądów. Uzasadnione było zatem w tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie się do utrwalonej linii orzeczniczej sądów pracy, z której wynika, że zapłata obciążających pracownika składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczek na podatek dochodowy przez pracodawcę stanowi podstawę do żądania ich zwrotu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Oznacza to, że w realiach niniejszej sprawy powód - płacąc należności obciążające pozwanego - doprowadził do jego bezpodstawnego wzbogacenia, które polegało na zmniejszeniu długów pozwanego, które w normalnych okolicznościach musiałby zostać przez niego opłacone.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w części, obejmującej zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 37.720,79 wraz z ustawowymi odsetkami i odsetkami za zwłokę i wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 37.720,79 zł, podczas gdy jego roszczenie obejmowało kwotę 37.405,79 zł; 2) art. 404 k.c., przez

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty przekraczającej o 315 zł kwotę bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego; 3) art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, które są roszczeniami ze stosunku pracy, a w konsekwencji przynajmniej w części uległy przedawnieniu z upływem 3 lat, czyli przed wniesieniem pozwu; 4) art. 410 § 2 k.c., przez jego niezastosowanie i uznanie, że między stronami sporu nie doszło do nienależnego świadczenia, a w związku z tym norma powołanego przepisu nie znajduje zastosowania w stanie faktycznym sprawy, podczas gdy wskazana ocena prawna jest błędna, bo do nienależnego świadczenia doszło, co staje się oczywiste po uwzględnieniu pominięcia przez Sąd Okręgowy okoliczności, że pozwany był Skarb Państwa, będący jednocześnie jego wierzycielem z tytułu składek na ZUS i zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych; 5) art. 409 k.c., przez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wzbogacenie pozwanego polegało na zaoszczędzeniu wydatków, w konsekwencji czego nie mogło nastąpić zużycie lub utrata przedmiotu wzbogacenia, która skutkowałaby wygaśnięciem obowiązku zwrotu, podczas gdy wzbogacenie pozwanego polegało na uzyskaniu nienależnego świadczenia, a nie na zaoszczędzeniu wydatków, w konsekwencji doszło do zużycia przedmiotu wzbogacenia.

Pozwany wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. jest oczywiście bezpodstawny, ponieważ Sąd drugiej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę wskazaną w pozwie. Nie można zaś mówić o orzeczeniu ponad żądanie, gdy sąd zasądzi kwotę w granicach żądania pozwu, która jednak jest wyższa od wysokości

bezpodstawnego wzbogacenia ustalonej w toku postępowania lub kwoty, która pozwany uważa za właściwą.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. Zaskarżony wyrok opiera się na założeniu, zgodnie z którym o tym, czy do przedawnienia roszczenia dochodzonego przed sądem pracy zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu pracy czy Kodeksu cywilnego, decyduje podstawa prawna dochodzonego roszczenia. Skoro w niniejszej sprawie podstawą tą nie jest Kodeks pracy, który nie normuje roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, to stosuje się Kodeks cywilny, a w konsekwencji roszczenie przedawnia się z upływem 10 lat. Powyższe założenie Sądu drugiej instancji nawiązuje do wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym przyjmowano, że o terminie przedawnienia rozstrzygają przepisy tej ustawy, która stanowi materialnoprawną podstawę roszczenia (zamiast wielu zob.np. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 stycznia 2001 r., I PKN 561/00, OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 408; z 26 marca 2002 r., I PKN 57/01; z 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390; z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285; z 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4; z 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141; z 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012).

Sąd Najwyższy odstąpił jednak od powyższej linii orzeczniczej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (OSNP 2011 nr 15-16, poz. 199), zgodnie z którą „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Przyjmując takie stanowisko, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 300 k.p. stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c.

W konsekwencji roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, skierowane przeciwko pracodawcy, który błędnie wyliczył staż pracy ulega przedawnieniu według zasad określonych w art. 291 § 1 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2012 r., I PK 226/11; z 5 maja 2011 r., I PK 125/10).

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 r., I PK 88/11 (LEX nr 1129308), o charakterze sprawy ze stosunku pracy decydują dwa kryteria, a mianowicie: 1) materialnoprawne, jakim jest charakter stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie podlegające ocenie na podstawie norm prawa pracy; 2) formalnoprawne, jakim jest art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., który określa tego rodzaju roszczenie, jako sprawę ze stosunku pracy. Roszczeniem „ze stosunku pracy” jest każde roszczenie, którego podstawą jest stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę. W uchwale z dnia 19 lipca 1990 r., III PZP 13/90 (OSNC 1991 nr 2-3, poz. 22) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy są sprawami, które wprawdzie powstają między stronami stosunku pracy i dotyczą ich praw i obowiązków, ale które nie wynikają wprost ze stosunku pracy, ale łączą się z zatrudnieniem pracownika. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08 (OSNP 2010 nr 15-16, poz. 180) wskazano, że ocena, czy dana sprawa jest sprawą ze stosunku pracy, czy też inną sprawą jest uzależniona od tego, z jakim stosunkiem prawnym jest związane dochodzone roszczenie. Natomiast w uchwale z dnia 2 lutego 1994 r., I PZP 58/93 (PiZS 1994 nr 4, s. 63) Sąd Najwyższy wskazał, że decydujące znaczenie z punktu widzenia kwalifikacji sprawy jako sprawy o roszczenia ze stosunku pracy, ma to, czy podstawą dochodzonego roszczenia było niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie zobowiązania wynikającego z umowy o pracę lub przepisów prawa pracy, w tym z układu zbiorowego lub regulacji zakładowych. Na tej podstawie w piśmiennictwie postuluje się szeroką interpretację pojęcia „roszczenia ze stosunku pracy” jako obejmującego całokształt zobowiązań pracodawcy i pracownika związanych ze świadczeniem pracy na podstawie stosunku pracy, gdyż tylko taka wykładnia usuwa niepewność prawa co do przedawnienia roszczeń (zob. także

E. Suknarowska-Drzewiecka. Przedawnienie roszczeń ze stosunku pracy, Warszawa 2018, s. 24).

Wreszcie należy mieć na względzie, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa roszczenie o zwrot pobranego przez pracownika nienależnego składnika wynagrodzenia za pracę jest roszczeniem pracodawcy ze stosunku pracy, które przedawnia się w terminie 3 lat od dnia nienależnego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 31/10).

Odnosząc powyższe zapatrywania do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że na jej podstawę faktyczną składa się zachowanie pracodawcy wobec pracownika wynikające z wykonania prawomocnego wyroku sądowego stwierdzającego nieprawidłowe wykonywanie przez pracodawcę obowiązków wynikających ze stosunku pracy (wyplata zaniżonego wynagrodzenia). Pracownik wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu nienależytego wykonywania umowy o pracę (art. 471 k.c.), choć w okolicznościach faktycznych sprawy będącej źródłem problemu prawnego w niniejszej sprawie roszczenie pracownika powinno zostać uznane za roszczenie o wyrównanie wynagrodzenia. W świetle przywołanego powyżej wyroku w sprawie I PK 31/10 nie ulega zaś wątpliwości, że w przypadku wypłaty przez pracodawcę pracownikowi - tytułem wyrównania zaniżonego wynagrodzenia - środków pieniężnych w zawyżonej wysokości odpowiadającej niepotrąconym zaliczkom na podatek dochodowy oraz składkom na ubezpieczenia społeczne w części finansowej ze środków pracownika, roszczenie pracodawcy o zwrot tej „nadpłaconej” kwoty byłoby roszczeniem ze stosunku pracy, do którego zastosowanie znajdowałby art. 291 § 1 k.p.

Sąd Najwyższy nie znajduje żadnych argumentów, które przemawiałyby za odmiennym potraktowaniem roszczenia pracodawcy w niniejszej sprawie tylko z tego powodu, że zamiast wyrównania wynagrodzenia sąd pracy zasądził na rzecz pracownika odszkodowanie. Po pierwsze, źródłem szkody jaką poniósł pracownik było niewłaściwe wykonywanie umowy o pracę przez pracodawcę, a nie jakieś inne zdarzenie niemające oparcia lub jedynie związane pośrednio ze stosunkiem pracy łączącym powoda i pozwanego. Roszczenie pracownika, którego realizacja pociągnęła za sobą obowiązek odprowadzenia składek i zaliczek przez powodowego pracodawcę, wynikało ze stosunku pracy. Po drugie, szkodą

poniesioną przez pracownika był uszczerbek majątkowy wynikający z otrzymywania zaniżonego wynagrodzenia za pracę. Po trzecie, świadczeniem pracodawcy wynikającym z umowy o pracę jest wynagrodzenie, w którego skład wchodzi także zaliczka na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenia społeczne i inne w części finansowanej ze środków pracownika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, OSNAPIUS 2002 nr 2, poz. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 250/13, OSNP 2015 nr 12, poz. 161). Obowiązek odprowadzenia przez powodowego pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy jest konsekwencją istnienia i realizacji stosunku pracy między powodem a pozwanym w niniejszej sprawie. Źródłem tego obowiązku nie jest inna umowa ani inne zdarzenie prawne, choć obowiązek ten jest regulowany przez przepisy prawa publicznego. Przepisy tego prawa, z których wynika złożony trójstronny stosunek prawny, w którym oprócz organu rentowego (organu podatkowego) uczestniczą pracownik (ubezpieczony) oraz pracodawca (jako płatnik), oddziałują na sposób wykonywania umowy o pracę jako umowy prawa prywatnego i znajdują zastosowanie tylko jako pochodna związania stron stosunkiem pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2018 r., III PZP 3/18, OSNP 2019 nr 4, poz. 49). W konsekwencji roszczenie pracodawcy o zwrot kwot uiszczonych za pracownika tytułem składek na ubezpieczenia społeczne lub zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych jest roszczeniem ze stosunku pracy nie tylko wtedy, gdy roszczenie to jest pochodną wypłaty „zawyżonego” wynagrodzenia, ale także gdy jest konsekwencją wypłaty innych świadczeń zasądzonych od pracodawcy na rzecz pracownika z tytułu nienależytego wykonywania umowy o pracę.

Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 291 § 1 k.p. czyni zbędnym rozważenie zarzutu naruszenia art. 404 k.c., skoro konieczne jest rozstrzygnięcie przez Sąd drugiej instancji, w jakim zakresie żądanie powoda uległo przedawnieniu. Z kolei zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. należy uznać za całkowicie chybiony, skoro niniejsza sprawa jest sprawą ze stosunku pracy, toczącą się między pracodawcą a pracownikiem, a nie między Skarbem Państwa a wzbogaconą jego kosztem osobą fizyczną.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 409 k.c. Z utrwalonego orzecznictwa wspartego stanowiskiem piśmiennictwa wynika, że w przypadku osiągnięcia korzyści polegającej na obniżeniu pasywów wzbogaconego nie jest możliwe „utrącenie” uzyskanej korzyści, ponieważ do zmniejszenia pasywów doszło i stan ten trwa nadal mimo ewentualnego wydatkowania zaoszczędzonych tym tytułem środków pieniężnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.